

Sygn. akt II KK 78/14

POSTANOWIENIE

Dnia 7 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 7 maja 2014 r.,
sprawy z wniosku **L. S. i A. K.**
o odszkodowanie za skazanie R. M.
z powodu kasacji wniesionych przez pełnomocnika wnioskodawczyń
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 20 grudnia 2013 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W.
z dnia 14 października 2013 r.,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć wnioskodawczynię kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w częściach na nich przypadających.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z dnia 14 października 2013 r., oddalił wniosek L. S. i A. K. o odszkodowanie za wyrządzoną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłe z wykonania wyroku Sądu Ludowego R. Rejonu, Obwodu G., zapadłego wobec R. M. będącego ojcem wnioskodawczyń.

Po rozpoznaniu apelacji pełnomocnika wnioskodawczyń Sąd Apelacyjny, wyrokiem z dnia 20 grudnia 2013 r., utrzymał w mocy wyrok sądu pierwszej instancji.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik wnioskodawczyń podnosząc zarzuty:

- błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy poprzez zanegowanie, iż działalność R. M. w podawanym przez wnioskodawczynie okresie nie miała związku z jego skazaniem;

- rażącego naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez błędne nie zastosowanie tego przepisu w sytuacji istnienia niedających się usunąć wątpliwości dotyczących ustalenia rzeczywistych powodów i okoliczności skazania R. M.;

- rażącego naruszenia art. 7 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez dowolną ocenę wszystkich przeprowadzonych dowodów z pominięciem wskazań ogólnie znanej wiedzy historycznej i doświadczenia życiowego (popartych zeznaniami wnioskodawczyń) dotyczących uwarunkowań realiów społecznych i politycznych ówczesnej sytuacji Polaków mieszkających na terenach Rzeczypospolitej Polskiej, które w następstwie II wojny światowej znalazły się pod władzą sowiecką;

- rażącego naruszenia art. 457 § 2 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, przez nierozważenie i nieustosunkowanie się przez Sąd odwoławczy do wszystkich zarzutów i wniosków apelacyjnych.

Podnosząc powyższe zarzuty, autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Prokurator Apelacyjny, w odpowiedzi na kasację, wniósł o jej oddalenie stwierdzając, że jest ona oczywiście bezzasadna.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika wnioskodawczyń jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

W myśl art. 519 k.p.k. kasacja może być wniesiona od wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie. Rażącym naruszeniem prawa, o którym

mowa w art. 523 § 1 k.p.k. musi zatem być dotknięte orzeczenie tego sądu, a nie sądu pierwszej instancji. Nadzwyczajny środek zaskarżenia wniesiony przez pełnomocnika wnioskodawczyń jedynie pozornie czyni zadość powyższemu warunkowi, gdyż zdecydowana większość zarzutów adresowania jest do wyroku sądu pierwszej instancji. Ponadto pierwszy z nich, podnoszący błąd w ustaleniach stanu faktycznego, jest niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym co wynika wprost z art. 523 § 1 k.p.k.

Chybiony jest także zarzut rażącego naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Niezależnie od tego, że nie może on być skutecznie podnoszony na etapie postępowania kasacyjnego, należy wskazać, iż roszczenia z art. 8 ustawy z 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego mają charakter cywilnoprawny (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lutego 2011 r., II KK 289/10; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 11 kwietnia 2013 r., II AKa 66/13). Oznacza to, że ciężar udowodnienia zasadności tych roszczeń spoczywa na wnioskodawcach zgodnie z art. 6 k.c.

Nieuprawnione jest również stawianie Sądowi odwoławczemu zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. Przemawiają za tym następujące argumenty. Po pierwsze, skoro Sąd Apelacyjny nie przeprowadzał w postępowaniu odwoławczym dowodów, ani też nie dokonał odmiennej oceny żadnego z przeprowadzonych dowodów, i nie czynił własnych ustaleń faktycznych, nie mógł dopuścić się obrazy art. 7 k.p.k. (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 5 sierpnia 2003 r., III KK 11/03; z 13 czerwca 2007 r., V KK 161/07). Naruszenie reguł dowodowych określonych w tym przepisie jest możliwe przez sąd odwoławczy tylko wówczas, gdy sąd ten ocenia dowody przeprowadzone w instancji odwoławczej, natomiast wówczas gdy tenże sąd weryfikuje ocenę dokonaną przez sąd *meriti*, należy w skardze kasacyjnej, w istocie, wykazać wadliwość argumentacji sądu odwoławczego w zakresie takiej oceny, albo też brak takiej argumentacji (art. 457 § 3 k.p.k.), czego skarżący nie uczynił.

Po drugie, podnoszony zarzut naruszenia normy art. 7 k.p.k. odnosi się w rzeczywistości do wyroku Sądu pierwszej instancji a nie Sądu odwoławczego. Kwestionowanie w kasacji rozstrzygnięcia sądu *meriti*, jak zaznaczono na wstępie rozważań, jest niedopuszczalne. Temu służy bowiem apelacja.

Po trzecie, nie sposób zgodzić się z twierdzeniem o dowolnej ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów. Sądy obu instancji poświęciły tej kwestii należytą uwagę i żadnemu ze zgromadzonych dowodów nie odmówiły wiarygodności. Trafnie zastrzegły przy tym, że czym innym jest ustalanie faktów, a czym innymi ich ocena prawna. Nie mogły być zatem wiążące dla sądów wyrażane przez wnioskodawczynie zapatrywania prawne dotyczące tego, czy ich ojciec był represjonowany za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, czy też nie. Ocena tej kwestii należy bowiem do wyłącznej kompetencji sądu. Nie kwestionując przy tym niewątpliwego faktu represjonowania R. M. oraz jego rodziny, w tym wnioskodawczyń, Sądy doszły do trafnego wniosku, że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie ma podstaw do przyjęcia istnienia związku przyczynowego między działalnością niepodległościową R. M. w latach 1939 – 1946, a jego skazaniem w 1952 r. Z poczynionych ustaleń wynika bowiem, że stanowiło ono element walki z kułactwem i niechęcią poddania się kolektywizacji. Kara orzeczona za to „przestępstwo”, jakkolwiek surowa, mieściła się w granicach ówczesnej ustawy karnej. Nie sposób zatem wywodzić stąd, że miała ona podłoże inne niż „wychowawcze” wobec ojca wnioskodawczyń oraz osób posiadających majątki ziemskie i niechętnych kolektywizacji. Z uwagi na znaczny upływ czasu na inną przyczynę tego skazania nie wskazuje fakt aresztowania R. M. przez NKWD w 1946 r. Dlatego też trudno doszukiwać się w wyroku Sądu Ludowego R. Rejonu, Obwodu G., represjonowania R. M. za jego działalność z czasów wojny. Doświadczenie życiowe i ogólnie znana wiedza historyczna wskazuje, wbrew argumentacji skarżącego, że władze komunistyczne nie zwlekały z represjami wobec osób działających na rzecz niepodległości Polski w okresie II wojny światowej. Stąd jedynie aresztowanie R. M. w 1946 r. można by postrzegać jako wyraz tego rodzaju represji.

Jako oczywiście bezzasadny należało ocenić również ostatni zarzut kasacji wskazujący na naruszenie art. 457 § 3 k.p.k. Sąd odwoławczy wnikliwie odniósł się do wszystkich zarzutów oraz wniosków apelacji i zasadnie nie stwierdził naruszenia przywołanych w niej przepisów. Trafnie zauważył przy tym, że sposób formułowania zarzutów apelacji jest nieprawidłowy. Nie jest bowiem możliwe równoczesne podnoszenie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych i zarzutu

naruszenia prawa materialnego. Ponadto skarżący nie wykazał na czym miało polegać „nierozważenie i nieustosunkowanie się” do zarzutów apelacji. Analiza argumentacji Sądu odwoławczego, mimo jej niewątpliwej zwięzłości, pozwala stwierdzić, że żaden z nich nie został pominięty, a stanowisko Sądu w stosunku do każdego z zarzutów jest oczywiste.

Końcowo wypada odnieść się do dokumentów przedstawionych przez pełnomocnika wnioskodawczyń na etapie postępowania kasacyjnego. Jakkolwiek pojawiły się one po raz pierwszy, lecz z ich treści nie wynika nic ponad to, co zostało już ustalone. Potwierdzają one bowiem niewątpliwy fakt represjonowania R. M. i jego rodziny oraz, że represje te, jak wynika w szczególności z tłumaczenia wyroku Sądu Ludowego R. Rejonu, Obwodu G. skazującego ojca wnioskodawczyń, nie były odpowiedzią na działalność niepodległościową ojca wnioskodawczyń, lecz reakcją na „przestępstwo” polegające na „eksploatacji cudzej pracy” (kułactwo) i „złośliwym uchylaniu się” od zapłaty podatku rolnego w latach 1949-1951.

W tym stanie rzeczy pozostaje stwierdzić, że kasacja pełnomocnika wnioskodawczyń, jako oczywiście bezzasadna, podlegała oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.